

**Wyrok z dnia 6 listopada 1998 r.**

**II UKN 295/98**

**Dokonanie przez sąd drugiej instancji odmiennych ustaleń faktycznych, bez przeprowadzenia postępowania dowodowego, podlega zasadom z art. 233 § 1 KPC, a ich naruszenie może stanowić usprawiedliwioną podstawę kasacji.**

Przewodniczący SSN: Teresa Romer (sprawozdawca), Sędziowie SN: Jerzy Kuźniar, Stefania Szymańska.

Sąd Najwyższy, po rozpoznaniu w dnia 6 listopada 1998 r. sprawy z wniosku Anny C. przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych-Oddziałowi w B. o objęcie ubezpieczeniem społecznym, zasiłek porodowy i macierzyński, na skutek kasacji wnioskodawczyni od wyroku Sądu Apelacyjnego-Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Białymstoku z dnia 25 marca 1998 r. [...]

u c h y l i ł zaskarżony wyrok i sprawę przekazał Sądowi Apelacyjnemu w Białymstoku do ponownego rozpoznania.

### **U z a s a d n i e**

Decyzją z dnia 8 lipca 1997 r. Oddział Zakładu Ubezpieczeń Społecznych w B. na podstawie art. 11 ust. 1 pkt 1 i 2 ustawy z dnia 25 listopada 1986 r. o organizacji i finansowaniu ubezpieczeń społecznych (jednolity tekst: Dz.U. z 1989 r. Nr 25, poz. 137 ze zm.) stwierdził, że Anna C. od dnia 15 marca 1997 r. nie podlega ubezpieczeniu społecznemu i nie jest uprawniona do świadczeń z ubezpieczenia społecznego z tytułu zatrudnienia.

Anna C. odwołała się od powyższej decyzji do Sądu Wojewódzkiego-Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Białymstoku. W odwołaniu twierdziła, że wykonywała pracę w Zakładzie Ślusarsko-Stolarskim Roberta K. w H. zgodnie z zawartą umową o pracę. Pracodawca zgłosił ją do ubezpieczenia społecznego i opłacał za nią składki, odprowadzał również podatek dochodowy do Urzędu Skarbowego. Dlatego wnioskodawczyni wносиła o zmianę decyzji organu rentowego, uznanie, że pod-

lega ubezpieczeniu społecznemu i przyznanie zasiłku porodowego oraz macierzyńskiego.

Wyrokiem z dnia 20 stycznia 1998 r. Sąd Wojewódzki-Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Białymstoku zmienił zaskarżoną decyzję i ustalił, iż Anna C. podlega od dnia 15 marca 1997 r. pracownicemu ubezpieczeniu społecznemu, a w związku z tym przysługuje jej zasiłek porodowy i macierzyński.

Zakład Ubezpieczeń Społecznych w Białymstoku zaskarżył powyższy wyrok apelacją, zarzucając sprzeczność istotnych ustaleń Sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego (art. 368 pkt 4 KPC) i wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie odwołania.

Sąd Apelacyjny-Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Białymstoku zmienił zaskarżony wyrok i oddalił odwołanie Anny C. od decyzji organu rentowego. W uzasadnieniu Sąd Apelacyjny stwierdził, że Sąd Wojewódzki naruszył zasadę swobodnej oceny dowodów zawartą w art. 233 KPC. Zdaniem Sądu Apelacyjnego wnioskodawczyni nie nawiązała faktycznie stosunku pracy, a zgłoszenie jej do ubezpieczenia społecznego przez Roberta K. miało charakter fikcyjny, w celu uzyskania świadczeń okresowych w związku z urodzeniem dziecka, a następnie prawa do urlopu wychowawczego.

Wnioskodawczyni zaskarżyła wyrok Sądu Apelacyjnego kasacją, zarzucając mu naruszenie prawa materialnego polegające na błędnej wykładni art. 4 ust. 1 ustawy z dnia 25 listopada 1986 r. o organizacji i finansowaniu ubezpieczeń społecznych w związku z art. 22 KP oraz naruszenie przepisów postępowania - art. 328 KPC i art. 233 KPC. Wniosła o uchylenie zaskarżonego wyroku.

Sąd Najwyższy rozważył, co następuje:

Spór sprowadza się do tego, czy wnioskodawczyni pozostaje od dnia 15 marca 1997 r. w stosunku pracy na podstawie łączącej ją z Robertem K. umowy o pracę na czas nie określony, a w konsekwencji czy podlegała i nadal podlega z tego tytułu ubezpieczeniu społecznemu. Sąd Wojewódzki ustaleń swoich dokonał na podstawie zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, w tym zeznań świadków: Wioletty K., Doroty K. i Roberta K. Wioletta K. zeznała, że kilkakrotnie widziała wnioskodawczynię u Roberta K. przy pracy polegającej na pakowaniu w woreczki śrubek i wkrętów produkowanych przez niego. Dorota K. zeznała, że mąż jej od 1994

r. prowadzi działalność gospodarczą w zakresie ślusarstwa i stolarstwa. Produkuje też drobne rzeczy z drewna. Pomagała w pracy mężowi, ale postanowiła podjąć zatrudnienie od maja 1997 r. i dlatego potrzebny był pracownik. Mąż jej zdecydował się zatrudnić wnioskodawczynię, która zgłosiła się z kartką z Urzędu Pracy. Mąż jej wiedział, iż wnioskodawczyni jest w ciąży. W zeznaniach Dorota K. określiła szczegółowo, jakiego rodzaju prace wnioskodawczyni wykonywała. Wiedziała też, iż wnioskodawczyni przedstawiła zaświadczenie lekarskie potwierdzające jej zdolność do pracy. Robert K. zeznał, że wnioskodawczyni zgłosiła się z Urzędu Pracy. Potrzebował w tym czasie pracownika, gdyż miał duże zamówienie. Do obowiązków wnioskodawczyni należało pakowanie elementów wykonywanych na zamówienie. W przyszłości miała prowadzić dokumentację. Zeznał też, że nie wiedział, w którym miesiącu ciąży jest wnioskodawczyni. Przedstawiła zaświadczenie lekarskie o zdolności do pracy i to mu wystarczyło.

Sąd Wojewódzki uzyskał ponadto dokumentację lekarską wnioskodawczyni z Poradni „K”, akta z Urzędu Pracy, akta osobowe wnioskodawczyni prowadzone przez Roberta K., oryginały zamówień otrzymywanych przez Roberta K. od spółek „K.” i „O.” w okresie od 1 stycznia 1997 r. do 30 kwietnia 1997 r. Na podstawie tych dowodów Sąd Wojewódzki ustalił, że wnioskodawczyni została zatrudniona od 15 marca 1997 r. przez Roberta K. na podstawie umowy o pracę.

Sąd powołał się między innymi na dokumenty z Rejonowego Urzędu Pracy w H. z których wynika, że z dniem 15 marca 1997 r. wnioskodawczyni utraciła prawo do zasiłku dla bezrobotnych z powodu podjęcia zatrudnienia u Roberta K., na dokumenty z Poradni „K”, z których wynikało, że ciąża wnioskodawczyni przebiegała bez powikłań i wydano jej zaświadczenie o zdolności do wykonywania pracy. Sąd podkreślił, że z uzyskanych przez Roberta K. zamówień wynikało, iż w marcu 1997 r. otrzymał zamówienie na wykonanie 2500 stojaków na ręczniki papierowe z terminem wykonania do dnia 15 lipca 1997 r. oraz 224 sztuk regałów piwnicznych z terminem wykonania do dnia 4 kwietnia 1997 r. Zdaniem Sądu Wojewódzkiego, te zamówienia potwierdzają, iż Robert K. potrzebował w tym czasie pracownika. Sąd podkreślił, że w latach 1994-1996 Robert K. zatrudniał pracowników na podstawie umów o pracę. Sąd Wojewódzki zwrócił też uwagę na to, że od wynagrodzenia wnioskodawczyni odprowadzano składkę na ubezpieczenie społeczne oraz zaliczkę na podatek dochodowy od osób fizycznych.

Sąd Apelacyjny odebrał na rozprawie wyjaśnienia od wnioskodawczynie, która stwierdziła, że miała zagwarantowane prawo do zasiłku dla bezrobotnych do 15 maja 1997 r. Z zasiłku zrezygnowała dwa miesiące wcześniej ponieważ znalazła zatrudnienie.

Sąd Apelacyjny zmianę wyroku Sądu Wojewódzkiego i oddalenie odwołania wnioskodawczynie od decyzji organu rentowego uzasadnił przepisami rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 20 listopada 1974 r. w sprawie stosunków pracy, w których pracodawcą jest osoba fizyczna (Dz.U. Nr 45, poz. 272). Rozporządzenie to straciło moc obowiązującą z dniem 2 czerwca 1996 r. z chwilą wejścia w życie ustawy z dnia 2 lutego 1996 r. o zmianie ustawy - Kodeks pracy oraz o zmianie niektórych ustaw (Dz.U. Nr 24, poz. 110) przez skreślenie art. 299 Kodeksu pracy, na mocy którego było wydane.

Kasacja zarzuciła naruszenie przez ten Sąd art. 22 Kodeksu pracy, który powinien być mieć w sprawie zastosowanie. Stąd również zarzut naruszenia art. 328 § 2 KPC polegający na niewyjaśnieniu podstawy prawnej rozstrzygnięcia. Zasadny jest też zarzut kasacji naruszenia przez Sąd drugiej instancji granic swobodnej oceny dowodów określonych przepisom art. 233 KPC. Zarzut naruszenia tego przepisu postawił wprawdzie Sąd Apelacyjny Sądowi Wojewódzkiemu, ale trafnie kasacja zarzuca, że czyniąc ustalenia całkowicie odmienne od dokonanych przez Sąd Wojewódzki, Sąd Apelacyjny pominął szereg istotnych dowodów zgromadzonych w toku postępowania przed Sądem pierwszej instancji w tym dowodów z dokumentów oraz nie dokonał pełnej analizy zeznań świadków przesłuchanych przez Sąd Wojewódzki, dokonując całkowicie odmiennych ustaleń.

Wprawdzie zgodnie z art. 233 § 1 KPC Sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, ale czyni to na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału dowodowego. Trudno odmówić słuszności zarzutom kasacji, że Sąd Apelacyjny przepis ten naruszył, a naruszenie to miało istotny wpływ na wynik sprawy. Orzeczenie reformatoryjne, jak to miało miejsce w przypadku zaskarżonego wyroku, może zapaść zawsze wtedy, gdy wadliwość zaskarżonego orzeczenia polega przede wszystkim na naruszeniu prawa materialnego, przy prawidłowości postępowania dowodowego przed Sądem pierwszej instancji oraz prawidłowości dokonanych przez ten Sąd ustaleń.

W rozpoznawanej sprawie sytuacja taka nie miała miejsca. Sąd Apelacyjny nie wykazał Sądowi pierwszej instancji naruszenia przepisów prawa materialnego, lecz

błędnie powołał się na nieobowiązujące już rozporządzenie Rady Ministrów, którego przepisów Sąd Wojewódzki nie stosował.

Sąd Apelacyjny orzeczenie reformatoryjne oparł na stwierdzeniu naruszenia art. 233 KPC, mimo iż nie prowadził we własnym zakresie żadnego postępowania dowodowego. Zmiana wyroku Sądu Wojewódzkiego przez Sąd Apelacyjny w wyniku apelacji mogłaby nastąpić wówczas, jeżeli jej podstawą nie było naruszenie prawa materialnego, gdyby Sąd Apelacyjny na podstawie przeprowadzonych dowodów uzupełniających lub dowodów ponowionych w postępowaniu apelacyjnym, dokonał ustaleń faktycznych odmiennych od tych, które poczynił Sąd pierwszej instancji.

Skoro w zaskarżonym wyroku Sąd Apelacyjny orzekł reformatoryjnie, wyłącz-  
nie na podstawie całkowicie innej oceny dowodów, bez ponowienia lub uzupełnienia dowodów - Sąd Najwyższy uznał, że kasacja jest uzasadniona i na mocy art. 393<sup>13</sup> KPC orzekł jak w sentencji.

=====